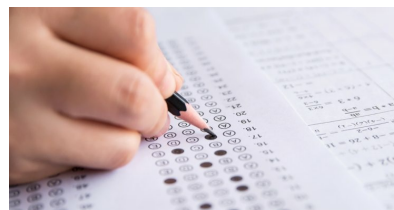


Maturzystów czekają zmiany. Co nowego w formule egzaminu dojrzałości?



Dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej Marcin Smolik w rozmowie z „Dziennikiem Gazetą Prawną” zapowiedział, że zmieni się formuła niektórych z egzaminów maturalnych. Czego i kiedy mogą się spodziewać przyszli maturzyści?

Matura 2020

W tym roku maturę ze wszystkich przedmiotów zdało 74 procent przystępujących do egzaminu. 17 procent nie zdało z jednego przedmiotu, a 9 procent nie zdało matury w ogóle. Analiza wyników maturalnych pokazała, że matura 2020 wypadła gorzej niż w poprzednich latach.

Średni wynik z egzaminu z matematyki i języka niemieckiego był o 6 punktów procentowych niższy niż zeszłoroczny. Z języka angielskiego były to 2 punkty procentowe. Zwiększyła się liczba osób, które dobrze napisały egzamin z języka polskiego, ale również tych, którym poszedł on źle. Właśnie ta dysproporcja w wynikach sprawiła, że Centralna Komisja Egzaminacyjna rozważa wprowadzenie dużych zmian w tym egzaminie.

Nowa formuła

Główne zmiany mają dotyczyć egzaminu z języka polskiego. Nie tylko jego ustnej części, ale także części pisemnej. Jak poinformował dyrektor CKE, zmiany w części ustnej będą bardziej zauważalne. Pojawi się jawna pula pytań, których uczniowie mogą się spodziewać na ustnym egzaminie. Maturzyści będą losować dwa pytania – jedno z udostępnionej puli, a drugie z puli dostępnej tylko dla egzaminatorów.

Znane wcześniej pytania będą dotyczyły przede wszystkim lektur. Dyrektor CKE Marcin Smolik podkreślił, że będzie to jasny komunikat, że nie będzie można zdać matury bez znajomości obowiązkowych lektur.

Do zmian dojdzie również w części pisemnej egzaminu z języka polskiego. Zniknie możliwość wyboru drugiego tematu wypracowania, dotyczącego analizy wiersza. Dotychczas decydowało się na niego 6–7 procent uczniów.

Kiedy spodziewać się zmian?

Nowa formuła matury wejdzie w życie dopiero w 2023 roku, kiedy to, do egzaminu dojrzałości, przystąpią pierwsi uczniowie kończący nowe, czteroletnie liceum.